

Futbol amerykański. Brązowi Juniorzy Lowlanders Białystok na Mistrzostwach Polski

W dniach 10-11 listopada Juniorzy Lowlanders Białystok rozegrali turniej finałowy Mistrzostw Polski w futbolu amerykańskim. W sobotę rozegrali mecz półfinałowy przeciwko Panthers Wrocław, przegrywając 40:0. W niedzielę natomiast zmierzyli się ze znanymi sobie z rywalizacji grupowej Angels Toruń, pewnie wygrywając 48:6 i oficjalnie zostali brązowymi medalistami Mistrzostw Polski.

Punkty dla Białegostoku zdobywali:

Hubert Malinowski - MVP meczu - 18

Noel Graf - 18

Marcin Wojtulewicz - 6

David Węgrzynowski - 6

Przebieg meczu o 3. miejsce:

Lowlanders Białystok - Angels Toruń 48:6 (28:0, 14:0, 0:0, 6:6)

Już od pierwszej akcji meczu było wiadomo, że drużynie z Torunia nie będzie w tym starciu łatwo. Po kickoffie piłkę w ręce wzięły Noel Graf i po około 85-jardowym biegu zameldował się w polu punktowym. Z powodu holdingu po stronie Lowlanders akcja ta została cofnięta, co jednak nie podłamało ludzi z Nizin, którzy dążyli do szybkiego wyjścia na prowadzenie i już w następnej akcji sztuka ta im się udała. Przewagę białostoczanom po 83-jardowym biegu dał Hubert Malinowski. Próba podwyższenia nie przyniosła skutku, bowiem ten sam zawodnik został zatrzymany tuż przed polem punktowym. Angels nie byli długo w ataku, gdyż już przy pierwszej próbie stracili piłkę na rzecz Davida Węgrzynowskiego i podopieczni Tomasza Żukowskiego prowadzili już 12:0. Szukanie szczęścia w akcji podaniowej przy podwyższeniu także nie dało dodatkowych dwóch "oczek". Hubert Malinowski po raz drugi w tym starciu zanotował touchdown jeszcze w pierwszej kwarcie, przebiegając z piłką dokładnie 70 jardów. Wreszcie udało się Lowlanders podwyższyć za sprawą Noela Grafa. Angels Toruń mieli ogromne problemy w ataku, co wykorzystywali ich rywale. Interception udało się zanotować defensywnemu liniowemu z Podlasia, Kamilowi Pietraszewskiemu. Dał tym samym możliwość powiększenia przewagi, z czego już po chwili skorzystał 15-jardowym biegiem na przyłożenie Noel Graf. Niezwykle utalentowany running back seniorskich mistrzów Polski podwyższył również za dwa "oczka". Kilkanaście sekund przed końcem pierwszej kwarty torunianie ponownie zgubili piłkę, tym razem przytomnie nakrył ją Kacper Kierus. Po zmianie stron białostoczanie wciąż nie odpuszczali, czego efektem jest touchdown Marcina Wojtulewicza po 32-jardowej akcji podaniowej. Nie udało się podwyższyć, dlatego na tablicy widniało 34:0 i w życie nie weszła jeszcze zasada "mercy rule". Kilka minut później jednak czas nie był już zatrzymywany – ponad połowę boiska przebiegł Noel Graf i zmienił rezultat na 40:0. Ten sam gracz dorzucił także dwa punkty, więc do przerwy mieliśmy rezultat 42:0. W drugiej połowie Lowlanders mieli mniej czasu na wbicie kolejnych kilkudziesięciu

punktów, jak również zdecydowanie lepiej zaprezentowali się po przerwie zawodnicy z Torunia. Trzecia część pojedynku nie przyniosła punktów, a w ostatniej kwarcie torunianom udało się także wywalczyć honorowe przyłożenie. Czwarta część tego meczu rozpoczęła się od przechwytu podania rozgrywającego Lowlanders. Interception zanotował Bartłomiej Szelaąg. Autorem jedynego przyłożenia dla Angels Toruń w turnieju finałowym JLFA został natomiast Piotr Brzoska. Ostatnie słowo należało jednak do białostoczan, którzy w ostatniej akcji ustalili wynik na 48:6 przyłożeniem Huberta Malinowskiego po 51-jardowej akcji biegowej.

O ile mecz sobotni należał do tych, gdzie jak nie idzie, to nie idzie i zawodnicy popełnili wszystkie możliwe błędy, które przeciwnik wykorzystał, to w niedzielę wzniesli się na wyżyny umiejętności i mimo porażki dzień wcześniej, pewnie pokonali zespół z Torunia.

- Sekcja juniorów jest dla nas bardzo ważna, patrząc zarówno z perspektywy rozwoju, ale przede wszystkim wsparcia dla seniorów. Ten sezon pokazał, że warto inwestować w młodzież, czego przykładem był debiut 5 juniorów w sekcji seniorskiej, którzy w ubiegłym sezonie doszli do półfinału Mistrzostw Polski juniorów. - mówi Piotr Morko, prezes Lowlanders Białystok

Mimo porażki w pierwszym meczu sezonu regularnego z Angels Toruń 18:20, kolejne spotkania pokazały, że białostoczanie rozkręcają się z meczu na mecz. 2 razy zwyciężyli rówieśników z Olsztyna (32:0 w Olsztynie i 42:6 w Białymstoku) oraz zrewanżowali się drużynie z Torunia, wygrywając 46:0.

- Warto wspomnieć, że trzon zespołu stanowią właśnie Ci, którzy mogli zagrać w sekcji seniorskiej, zdobywając złoty medal Mistrzostw Polski. Co więcej, Grzegorz Mantur (18 l.) został wybrany do najlepszej defensywnej jedenastki ligi, a Noel Graf (17 l.) został najmłodszym zawodnikiem w historii, zdobywając 3 punkty po udanym kopnięciu z 30 jardów. Ponadto wyróżnię Kubę Radziszewskiego, Maćka Nowackiego, których doświadczenie seniorskie przydaje się na boisku. Oprócz nich mamy naprawdę utalentowanych i zdolnych chłopaków, którzy warunkami fizycznymi przewyższają niekiedy seniorów. - dodaje Morko

Nie byłoby dobrych wyników gdyby nie odpowiedni trenerzy. W porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpiła jedna zmiana, dość kluczowa. Funkcję koordynatora ataku przejął Mikołaj Pawlaczyk (najlepszy zawodnik ligi w sezonie 2018), co przyniosło efekty w postaci ilości punktów zdobywanych przez drużynę, a także 3 miejsca w Polsce.

Wyniki finałowego turnieju 10-11 listopada 2018r. Wrocław:

Półfinały:

Bielawa Owls - Angels Toruń: 43-0

Panthers Wrocław - Lowlanders Białystok: 40-0

Mecz o 3. miejsce:

Lowlanders Białystok - Angels Toruń: 48-6

Finał:

Bielawa Owls - Panthers Wrocław: 33-8

Informacje dodatkowe:

<http://ligafa.pl/organisations/lowlanders-bialystok-j/> - skład

<http://ligafa.pl/tabele-jlfa-2018/> - tabele

<http://ligafa.pl/jlfa-2018-terminarz/> - wyniki

